Lewica promuje pomysł powrotu do dawnych województw

data aktualizacji: 2014.01.23 autor: Anna Wójcik-Brzezińska

Skierniewice stolicą regionu? Tego chce Sojusz Lewicy Demokratycznej. Politycy do pomysłu chcą przekonać Polaków. W poniedziałek (20.01) Dariusz Joński, rzecznik partii przekonywał w Skierniewicach na konferencji prasowej (na zdj.), że obecny podział powoduje degradację mniejszych ośrodków. Miasta takie jak Skierniewice są marginalizowane.

Jesienią (16 listopada) odbędą się wybory samorządowe. Wybierzemy nowych radnych oraz prezydenta miasta. Wcześniej – wiosną (25 maja) Polacy zagłosują w wyborach do Europarlamentu. SLD zapowiada, że do końca lutego przedstawi swoich kandydatów do rady oraz nazwisko kontrkandydata Leszka Trębskiego, aktualnie urzędującego prezydenta.
Piotr Pierkoś, szef sojuszu w Skierniewicach zastrzega: - Jeszcze za wcześnie na szczegóły, w swoim czasie przekażemy informacje opinii publicznej.
Nieoficjalnie dowiadujemy się, że SLD w Skierniewicach nie wyłoni ze swoich szeregów kandydata, „poprze osobę, która ma największe szanse wygrać wybory". Jeśli chodzi o listę do Europarlamentu ta ma być lewicowym dream teamem – „dobrze wykształconych, znających języki obce". Joński przyznaje, że Sojusz chce, by w Łódzkiem z list partii wystartowała aktorka Weronika Marczuk oraz sportowiec Michał Bąkowski. SLD chce powalczyć również o mandaty w sejmiku wojewódzkim. Będzie to tym trudniejsze, że już dziś wiadomo – regionalny parlament skurczy się prawdopodobnie o 3 mandaty (wielkość sejmiku zależy od ilości mieszkańców, a w Łódzkiem ubywa obywateli).
Kampania Polska x 49 wpisuje się w kalendarz wyborczy SLD. Do Skierniewic przyjechał Dariusz Joński, rzecznik sojuszu oraz parlamentarzyści SLD: Cezary Olejniczak i Artur Ostrowski.
- Chcielibyśmy wrócić do podziału administracyjnego sprzed 1999 roku. Jestem przekonany, że akurat w tym mieście nie trzeba do idei przekonywać - mówił Joński.
Powody to marginalizacja Skierniewic na mapie kraju, likwidacja urzędów, w końcu – mniejszy dostęp do kultury, śródków transportu, służby zdrowia. Politycy Sojuszu przekonują, ze ich akcja spotyka się ciepłym przyjęciem mieszkańców, także Skierniewic.
- Byliśmy na spotkaniu w Sieradzu, gdzie starosta – lider PSL na tamtym terenie zapowiedział, że poprze ten nasz projekt. Skoro Donald Tuska wycofał się z jednej z reform Jerzego Buzka (mówię o OFE) to teraz czas na kolejny krok – wycofanie się z reformy administracyjnej – mówił Joński.
Gdy chodzi o „marginalizację Skierniewic wskutek reformy administracyjnej kraju", Artur Ostrowski, poseł SLD doprecyzowuje, że rzecz w zlikwidowanych ważnych urzędach (ze wszelkimi konsekwencjami, także dla lokalnego rynku pracy).
- Gdyby Skierniewice na nowo stały się stolicą województwa, stałyby się również siedzibą sejmiku, miałyby swojego marszałka, wojewoda urzędowałby na miejscu. Region zarządzany byłby sprawniej – wymienia korzyści, które płynęłyby do naszego miasta Ostrowski. - Skierniewice stały się sypialnią Warszawy. Łatwiej by się rozwijały, gdyby były stolicą województwa – diagnozuje Ostrowski.- Skoro fundusze unijne rozdawane byłyby na miejscu, siłą rzeczy więcej płynęłoby ich do tego miasta – wyliczał korzyści poseł..
Działacze Sojuszu przedstawiając swój projekt zastrzegali, że ten póki co jest bardziej ideą niż konkretnym planem reformy, czy precyzyjniej: odwrócenia reformy administracyjnej.

- O powiatach na razie nie mówimy, daliśmy sobie czas, by odbyć konsultacje, również w sprawach powiatów – mówił Cezary Olejniczak, poseł Sojuszu.
Projekt Polska x 49 przez najbliższe miesiące (do wyborów) będzie konsultowany. Co dalej?
- Przed wyborami samorządowymi z gotowym, skonsultowanym materiałem zgłosimy się do premiera Donalda Tuska i Jarosława Kaczyńskiego, by zajęli w sprawie stanowisko. W 2016 roku (po wyborach do krajowego parlamentu) przystąpimy do realizacji. Żadnych nagłych działań nie będzie – wykłada Joński.
Póki co, okręt flagowy SLD, którego ojcem chrzestnym został Leszek Miller wypłynie do obywateli, do nich skierowana ma być prezentowana podczas konferencji w Skierniewicach ankieta. Szkopuł w tym, że gdy łodzi przyjrzeć się z bliska, okaże się, że ta bierze wodę bokami. Leszek Miller, przewodniczący SLD i Krzysztof Gawkowski, sekretarz generalny Sojuszu prosząc o wypełnienie ankiety, zachęcają (tu cytat) - „Zasada zrównoważonego rozwoju polski została złamana i czas to zmienić!". („Błąd redakcyjny" zniknie z formularza, „odpowiedzialny za wpadkę", jak zadeklarował w Skierniewicach Joński zostanie pociągnięty do odpowiedzialności.)
Tekst i fot. anw

Skierniewice wojewódzkie?

Poparcie dla pomysłu? Kreślone przez Jońskiego – niemałe. Po konsultacjach z potencjalnymi entuzjastami – żadne. Naturalnie, cytując opinie polityków i samorządowców, należy poczynić zastrzeżenie, że konkurencja nie będzie chwalić flagowego okrętu lewicy, na którym ten zamierza gładko wpłynąć do Europarlamentu, sejmiku wojewódzkiego, samorządów lokalnych. Tyle, że pytani o szczegóły projektu Polska x 49, sami zainteresowani zastrzegają: – Nikt nie powiedział, ze będzie lekko. Chcemy dyskutować.

Dariusz Olejnik, starosta sieradzki, polityk PSL pytany o swoją rzekomą deklarację, że popiera projekt Polska x 49 żartuje: - Popieram pomysł, by powstało województwo sieradzkie z zastrzeżeniem, że ja zostanę wojewodą. Zupełnie poważnie, pomysł nośny, być może atrakcyjny dla ulicy, ale dziś niemożliwy do realizacji. Podstawowy zarzut – niewyobrażalnie drogi, najpierw w stworzeniu, potem utrzymaniu.
Co z Kutnem, które na kreślonej przez polityków mapie administracyjnej miałoby stać się miastem Skierniewickiego?
- Przedziwny podział. Kutno do Skierniewic? A co my z tym miastem mamy wspólnego? – ze zdziwieniem reaguje Zbigniew Burzyński, prezydent Kutna. Dodaje: - Projekt utworzenia nowych województw, gdzie powodem odwrócenia reformy miałoby być zrekompensowanie strat, jakie m.in. Skierniewice poniosły, w wyniku reformy administracyjnej, to pogrążenie miast takich, jak Kutno. By stworzyć nowy region, będzie trzeba miasto – stolicę uzbroić kosztem tzw. terenu. To nie do przyjęcia.
-Uważam, że nie stać nas na kolejną kosztowną reformę administracyjną kraju – recenzuje poseł Platformy Obywatelskiej Dorota Rutkowska, parlamentarzystka, która do Sejmu trafiła ze skierniewickiego ratusza (była wiceprezydentem miasta). - Po prostu nas na to nie stać. Tak że ja na pewno w tym momencie poparcia dla tego projektu nie zgłoszę - zastrzega.
Przeciwna jest Krystyna Ozga, poseł ze Skierniewic: - Sojusz nie ma naszego poparcia dla projektu. O 49 województwach możemy dziś dyskutować, co najwyżej na poziomie historii administracji – zastrzega polityk. Gdy wypowiedź Tomasza Jędrzejczaka, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów uznać za opinię ludowców, należałoby uznać, że deklaracje o wsparciu dla Polski x 49 to ledwie pobożne życzenia.
- Rozumiem, że język polityki daje dużo większe możliwości do stwierdzeń giętkich - recenzuje Jędrzejczak. – Oczywiście, można było wpaść na dużo bardziej księżycowy pomysł, myślę jednak, że nawet retoryka polityczna winna mieć swoje ograniczenia, zatem nie chcę mówić, że powrót do 49

województw to populizm, tyle że trudno inaczej go oceniać.
Zapytam zatem o dzisiejsze miejsce Skierniewic na mapie kraju, województwa łódzkiego?
- Skierniewice to miasto, które ma wykształcone kadry, powinno skuteczniej ściągać inwestorów. Skupiać nowe podmioty, które inwestowałyby wokół Skierniewic. Jest tu przecież sporo terenów inwestycyjnych, gdzie można budować. Skierniewice są doskonale skomunikowane, nie mówię tylko o autostradzie czy ekspresowej ósemce, ale również bliskości innych ośrodków – odpowiada Jędrzejczak.- Metropolia warszawska to 3 miliony mieszkańców, łódzka – 1 milion obywateli, by powstał wspólny projekt na którym skorzystają Skierniewice, wszystkie te elementy trzeba ze sobą połączyć.
anw

Granice kreślonego dziś przez polityków SLD województwa skierniewickiego to: powiaty dzisiejszego regionu łódzkiego – skierniewicki, rawski, łowicki i kutnowski (dawne województwo płockie) oraz gminy powiatu sochaczewskiego: Iłów (dawne Płockie), Młodzieszyn, Rybno. „Kłopot może być z Żyrardowem", ale Puszcza Mariańska mogłaby powiększyć nowe województwo skierniewickie. Pod uwagę nie jest brana Żabia Wola, Jaktorów i Baranów (dawniej Skierniewickie, dziś gminy powiatu grodziskiego, Mazowsze), oraz Mszczonów i Radziejowice (gminy, które do 1998 r. leżały w granicach Skierniewickiego, obecnie województwo mazowieckie).

Granice dawnego województwa skierniewickiego (1975 – 1998): Łowicz (Bielawy, Chąśno, Domaniewice, Kocierzew Południowy, Łowicz, Łyszkowice, Nieborów i Zduny oraz miasta Łowicz); Rawa Mazowiecka (Biała Rawska, Cielądz, Głuchów, Kowiesy, Rawa Mazowiecka, Regnów i Sadkowice oraz miasta Rawa Mazowiecka); Skierniewice (Bolimów, Brzeziny, Dmosin, Godzianów, Jeżów, Lipce Reymontowskie, Maków, Nowy Kawęczyn, Puszcza Mariańska, Rogów, Skierniewice i Słupia oraz miast Brzeziny i Skierniewice); Sochaczew (Młodzieszyn, Nowa Sucha, Rybno, Sochaczew i Teresin oraz miasta Sochaczew); Żyrardów (Baranów, Jaktorów, Mszczonów, Radziejowice, Wiskitki i Żabia Wola oraz miasto Żyrardów).

Źródło: https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/21447-lewica-promuje-pomysl-powrotu-do-dawnych-wojewodztw